

WADNIEMENSKI

KURJER POLSKI

Orzechowej 13 tel. 166
 Redakcja otwarta od 12-11-5-6
 Administracja 10-11-4-6
 Prenumerata miesięcznie zł. 4.
 z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 60 gr.

№ 227 GRODNO
 wtorek 18 sierpnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi spaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówniku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

P
LA-
CE

KINO
ulica Połtowa 16 A.

Najpotężniejszy dotąd
niewidziany film!

UMIERAJĄCE NARODY

Obraz ten miał powo-
dzenie wielkie na ca-
łem świecie!

Z udziałem słyn-
nych artystów **Heleny Makowskiej** i największego tra-
gika doby obecnej **Pawła Wegenera**
oraz E. Nissen, F. Richard i O. Gerbuhr.

Cud techniki i
reżyserji!

Czarujące widoki
Rzymu, Grecji i
Macedonji.

Kurs tegoroczny przysposobienia wojskowego

(d. o.)

W kościele i na placu.

Uroczystość tę rozpoczęła msza w kościele garnizonowym, odprawiona przez ks. kapelana mjr-ra Kustę, który po nabożeństwie wygłosił do młodzieży podniosłe kazanie, w którym nawoływał młodzież do podźwignięcia się z ogólnej zgnilizny moralnej, jaka wszechwładnie zapanowała w naszym społeczeństwie, aby gotowa była zawsze na każdy zew Ojczyzny stanąć w jej obronie i godnie z młodzieżowym zapalem bronić ją od zakusów wrogów, czyhających na każdym kroku na zagładę odrodzonej Polski, pragnących na zrujnować niepodległość odzyskanej przez morze krwi przelanej przez najlepszych synów Rzeczypospolitej.

Taką właśnie organizacją, która kształci naszą młodzież na przyszłych obrońców Ojczyzny, są obozy letnie Przeposobienia Wojskowego, której to organizacji życzył ksiądz Kusta, największego i najpomyślniejszego rozwoju, a jej wychowankom szczęścia w walce z wrogiem, o ile zajdzie tego potrzeba.

Po wyjściu z kościoła, dowódca obozów por. Kędziński złożył raport d-ey dywizji gen. Załęskiemu.

Po dokonaniu przeglądu oddziałów, gen. Załęski, przemówił krótko do młodzieży, wskazując na potrzebę przysposobienia wojskowego i wyjaśniając jego znaczenie.

Zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezydent Stępniewski, zwrócił uwagę na godną pochwały postawę naszej młodzieży, garnącej się bardzo chętnie do zdobycia wiedzy wojskowej, która w teraźniejszych czasach jest tak niezbędnie potrzebna.

W imieniu miasta dziękował mło-

dzieży za jej dążenia i zakończył: „Niech żyje Polska”, „Niech żyje Pierwszy Marszałek Polski — twórca Przeposobienia Wojskowego Józef Piłsudski”.

Okrzyki te zostały z wielkim zapalem po trzykroć powtórzone przez młodocianych wojsków oraz licznie zebraną publiczność.

Następnie przy dźwiękach orkiestry 76 p.p. odbyła się defilada przed Gen. Załęskim, która wypadła wyśmienicie.

Pomiędzy maszerującymi był także oddział harcerzy, które nie ustępowali w niczem swoim współtowarzyszom.

Z niezwykłym zadowoleniem patrzyła licznie zebrana publiczność na młodocianych żołnierzyków, którzy z całą pewnością siebie maszerowali w takt orkiestry.

„Mens sano — in corpore sano” — ta właśnie dewiza winna być ideą przewodnią naszej młodzieży, do tego bezwzględnie winna ona dążyć, a drogą, która do tego ideału prowadzi, są obozy Przeposobienia Wojskowego, które w myśl właśnie tej dewizy kształcą.

Na boisku

Po defiladzie nastąpił obiad po którym odbyły się na boisku wojskowym zawody piłki nożnej oraz popisy sportowe, w skład których wchodziły: biegi, skoki, rzuty, gra w piłkę między drużyną żeńską a męską, zakończone defiladą, którą przyjmował ppłuk. Wildman oraz zdjęcie fotograficzne.

Nagrody, które zwycięzcom wręczył po koleji na Zamku Dca Ob. War. pulk. Wejss otrzymali:

I-ą za pięciobój I. atl. Gniech 1782 punkt. — flower

II-ą Szabańko — zegarek na rękę.

III-ą Biardzewski — piłkę footballową

IV-ą Gwiazdecki — termos,

V-ą Boładź — szczyrek.

Za indywidualne popisy pierwsze nagrody otrzymali:

Za rzut oszczepem Czaplński — zegar na biurko.

II Sidorowicz — zegarek na rękę.

Za rzut dyskiem Okulicz — dysk.

Za skok w dal Jarosz — kamasze

footballowe.

Za skok w wyż Nowakowski —

pantofle lekko atlet.

Za bieg 100 mtr. Boładź — figurk

Za najlepsze sprawowanie w obo-

zie Jarema — żeton nagr. „Dz. Kre-

sowego” i popiersie Sienkiewicza.

Za ogólną sprawność fizyczną

Gniech — pełny zbiór poezji Mickie-

wicza w oprawie — nagroda naszego

pisma.

Dok. nast.

CUKIERNIA

I. KOTOWSKI

Z dn. 20 sierpnia r. b. rozpoczyna na stałe

KONCERTY

znakomity artystyczny kwartet damski pod
batutą wirtuozki — skrzypaczki
Miry Bank.

Teatr Miejski

dyrekcja Br. Skąpskiego

Dziś i
po raz ostatni

„DYBUK”

Dramatyczna legenda w 3 aktach An—skiego.

Początek o godz. 8.30 w.

Z Teatru Żołnierskiego „Nieznany Żołnierz“

wz. w 3 akt. z epilogiem S. Bakala.

W historii literatury dramatycznej ostatnie lata stały się bogą obrymą luką. — Oczem to przepisać niewiadomo. Czyby brakiem prawdziwych talentów, czy też może przedziej temu, że nie każdy chce brać za przedmiot utworu scenicznego jałowe tematy, wobec potężnych wtrząsających tragedji życia współczesnego innym znów wobec grozy i potęgi tych dziejów brak odwagi do oświetlenia ich tematów.

Jeżeli chodzi o wyszukanie dla utworów scenicznych ta z dziejów ostatnich lat, niewątpliwie dalsze pokolenia czerpać z tych źródeł będą przeżyte, ożywcze krystały dla wzmocnienia sił współczesnych sobie, bowiem obecnie wobec świeżych, potężnych wrażeń, jakie bezpośrednio społeczeństwo nasze przeżyło, zbyt wielkiej trzeba odwagi, popartej iście tytanicznym talentem, aby fragmenty z tej olbrzymiej tragedji ludzkości, wtłoczone w ciasne ramy dramatu, nie były jedynie mniejszą lub większą parodią rzeczywistości.

Od czasu do czasu pojawiają się drobne pod względem artystycznej i literackiej wartości utwory, na które patrząc należy, jako na sarmy, dźwiękiem swym przypominające tak bardzo skłonny do zapomnienia społeczeństwu, wiekopomne dzieje narodu i czyny zarówno znanych z imienia, jak anonimowych jednostek. Utwory te „przypominać“ należy z uczuciem przychyłnej pobłażliwości.

Do podobnych utworów należy grany w „D. Żołnierza“ na 5-ciolecie „Cudu nad Wisłą“, „Nieznany Żołnierz“, będący zbiorem fragmentów z dziejów powiewierki i bohaterstwa tniażki polskiego rycerza, bijącego się na wszystkich ziemiach świata, ze wszystkimi w imię umiłowanego ideału: „Za naszą i waszą wolność“.

Nie będziemy zbyt krytycznie roztrząsać ujemnych stron, ani podawali drobniejszej analizie przyczyn które autora skłoniły do obrania dla swego utworu tak niewdzięcznych pod względem efektów ram, jak w „Czym, a szczególnie w drugim akcie, a natomiast zważywszy, że jest to pierwsze pole popisu młodego autora musimy przyznać, że zdradza on niewątpliwie, szukając jednak efektów w zbyt jaskrawej kontrastowości obrazów.

Najlepszym w kolorystyce i ruchu jest niezapamiętane akt 3-oi, jednak ten właśnie akt, który daje olbrzymie pole brawury i wszelkiego rodzaju efektów, nie został należycie wykorzystany.

„Nieznany Żołnierz“ to ktoś z kości, krew z krwi bohaterów polskich, jakich popioły spoczywają na wszystkich cmentarzyskach, zlembac, pustyniach i wodach świata całego — Żołnierz nieznany, to jednocześnie symbol, to nieko nasze przeznaczenie.

Konający nałożu jednego ze szpitali na francuskim froncie niezwyoczonym duchem miłości do kraju i potęgą przeznaczenia uzdrowiony, snuje znów na odległym Murmanie fantastyczne plany powrotu, dalszej walki za Ojczyznę, aby znów ukazać oczom widza wymizerowaną przebytymi trudami i cierpieniami

swą postać w chwili, gdy wplisuje się w szereg obrońców kraju w P. K. U. w Warszawie, przy rytmicznych odgłosach armat, głojących pod Radzymiinem.

Samotna mogiła nieznanego żołnierza wśród lasu wsparta o prosty krzyż bez napisu, to zapowiedź dla dziejów mezońskiego narodu, która każdy odczyta, dla której analiza tych wśród Polaków istnieje.

Dlatego też w epilogu, woli zadowolenia fantastycznych skłonności dla wywołania wątpliwego efektu scenicznego, nie powinien był autor sztuki uwzględnić swiętym grobom nieznanego żołnierza szatyrzmagających się z jasnymi duchami oimnych potęg zła.

Cicha zapomniana mogiła nieznanego żołnierza nie może być miejscem wyzwań i płasów potępieniowych. Dla bahanalji władców ciemności nie miejsce w ciszy narodowych świątyn dumania.

Dla wyrażenia tego o co autorowi chodziło dość było 2 tych postaci kobiecych. Zwycięstwo, święta miłość i poświęcenie nad pokusami doczesnego życia, było by i tak aż nadto uplastycznione, bez tych przykrych zgrzytów, jakie w liryczny, wzniósłyston całej sztuki wprowadziła zbyteczna czereda złych mocy.

Wszystko co z utworu tego wyzyskać mogła ozujna i zazdrośna reżyserja zostało wyzyskane, co zrobić się dało — zrobiono i wszystko to złożyło się na całokształt efektowną, w miarę możności barwną, a o najważniejsze całości, która zadanie swe — budzenie potężnych wspomnień — spełniła.

Zespół tym razem stał na istotnej wysokości zadania. Ani jednego zgrzytu, ani jednego dysonansu. Były kreacje epizodyczne, słabsze były drobne usterki i uchybienia, ginęły one jednak wśród całości, jak niedostrzegalne chmurki na jasnym niebie — nie osłabiały dnia letniego.

Na szczele wysunął się tym razem główny bohater sztuki „Nieznany Żołnierz“ w interpretacji p. Dolńskiego, który walczył głęboko w ducha odtworzonego typu i wydobyl z niego wszystko co wydobyć było można z tej pięknej szlachetnej postaci, którą jak archanioła z płomiennym mieczem w dłoni, widziały wszystkie fronty, ciągnące się na tysiące mil, na całym oszalałym w tytanicznych zapasach świecie.

Autor, jako młody człowiek, słusznie sądzi, że miłość ojczyzny, miłość ideałów, zapelnia życie nie może, wlat wtedy w pierś swego bohatera — również miarkę ziemskiej miłości do pięknej Maryni, która siłą woli kochającego serca wyrwała go ze szponów śmierci w szpitalu na francuskim froncie.

P. Dolński z potęgą tych skonwoludowanych uczuć poradził sobie świetnie, stawiając miłość do Maryni, niejako za nagrodę w przyszłości za wierność i miłość ojczyzny, a był w pierwszym rzędzie bohaterem, w drugim zaś dopiero amantem i dzięki temu, pokonał z całym powodzeniem trudności zadania.

P. Mórmanówna, którą pierwszy raz mieliśmy sposobność widzieć na deskach scenicznych, zdarza zupeł-

nie poważny materiał artystyczny, trudno jej jednak na razie oparować unoszący ją temperament i umiarkowanie głosi sposób ujęcia go, w tym kierunku chwila mi wpaść w ręce potos. Kolejność nie jest ma njea, lecz brakiem odpowiedniej stopni. W scenach lirycznych była miodziutka artystka zupełnie poprawną i dlatego obetnie ją zobaczyny w roli amantki.

Por. Krzyżni, jak zwykle, spokojem opowiada swą rolę i z wielką równowagą przeprowadził typ żołnierza, zarówno jak epizodyczną rolę chłopca w epilogu.

P. Sawicka była pełną wdzięku i liryzmu postacią, przez wrażliwość w sytuacji w roli Miłoci w epilogu. P. Brzezińska wcieliła w przeszły włożyła w rolę Roskoszy, zapominając, że w czasie jak w czasie, nie w Roskoszy przesadzać nie należy.

Re. Skorupka byłaby zupełnie niezły, gdyby p. Draga, odwołując postać, nie udużywał, w ostatnich słowach każdej akcji, przystając winien w głębi sceny, w pobliżu stołu, aby mógł ręką sięgnąć we właściwym miejscu po krucyfiks, zamiast wędrować przez całą scenę, to bowiem musi być odruchem.

Na wyróżnienie zasługuje odtwórca, pełnego temperamentu, epizodu gazecisty w P. K. U. zdradzający nader spowazny talent artystyczny.

Uważnie zobaczymy p. Karosmarowicza w większej roli.

P. Witkowski od ubiegłego sezonu zrobił znaczne postępy, co zaprzeczonością stwierdziliśmy w sobu jego zolań, jako asystenta i porucznika, w szczególnej wstępnie ostatniej.

Osoby działające w nader ubogo scenicznej skonstruowanym II akcie nie miałyABELLUTIE pila do wykazania talentów, w istocie popieścić się mogły zdolnościami w dramaturskimi, przeto uwagi o nich grze pozostawimy do innej okazji.

Zygmunt Płoszko w roli szefa pod Radzymiim miał 17 lat, nie był więc dzieckiem z długimi włosami, sześć 11-letniego dziecka napewno nie przyjąłby do wojny tak rozumny człowiek, jak aktor, podobno wielkiej miłości Ojczyzny.

Przy odgłosach armatnich nie należy zapominać, że Radzymiim leży pod Warszawą blisko 3 milie.

Całość przedstawiona pod każdym względem. Wszystko co dało się wydobyć ze sztuki — wydobyto, reżyserja doskonała i wrażenia ogólne moone i dodatnie.

Spółczesność, to prawdziwe artystyczne wysiłki winno poprzeć, tembardziej, że sztukę istotnie warto zobaczyć, a jak słyszeliśmy wobec olbrzymich nakładów, teatr żołnierski przez jej wystawienie wpał w poważny deflout.

Teatr Miejski

Dzisiaj, po raz ostatni po cenach zniżonych sensacyjny dramat Anskiego „Dybak“.

W próbach efektowna historyczna sztuka, p. t. „Wesele podczas rewolucji“ z francuskiego.

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Suwalskie № 2340-22 na imię Marji Nowickiej w Bakalaszewie pow. Suwalski 3-3

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Warszawa, na imię Józefa Rubinota. 2-3

Zgubiono legitymację wydaną przez Kasę Chorych w Grodnie na imię Fani Lampert 1-1

M a g a z y n

A. Turjańskiego

ul. Dominikańska 7

I piętro telefon 284

poleca na sezon zimowy futra męskie i damskie gotowe oraz na obściłki

na dogodnych warunkach

ci po cenach umiarkowanych

Przytem wielka wyprzedaż palt gumowych. 3-10

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

Bzyczajcie „Nadnieński Kurjer Polski“

Czy Jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

CRESOVIA